

Wystawa pt.: „Kresowa Ballada 1935” w obiektywie Pawła Karpiuka

Galeria im. Tamary Sołowiewicz w Narewce

W połowie lat 80-tych został zrealizowany film fabularny pt. „Kresowa Ballada 1935” w reżyserii pochodzącej z Narewki Tamary Sołowiewicz (1938-2000). Film ma wyraźny charakter etnograficzny, i pod pretekstem historii miłosnej ukazuje folklor oraz obyczaje polskiej mniejszości białoruskiej w przedwojennej białostockiej wsi. W obrazie wystąpili naturszczycy – mieszkańcy Podlasia z Bielska Podlaskiego, Hajnówki, Narewki, Stoczka, Siemianówki, Mieleszek oraz z okolic Gródka i Michałowa. Fabułę stanowi opowieść o perypetiach ubogiej dziewczyny i chłopca z zamożnej rodziny.

Historia prezentowanych fotografii wykonanych przez dziesiętnastoletniego wówczas Pawła Karpiuka z Narewki jest niezwykła, ponieważ negatywy przez 35 lat leżały zapomniane na strychu rodzinnego domu. Dopiero po wielu latach jego brat Piotr Karpiuk odkrył ponad 200 czarno-białych negatywów, na których rozpoznał postać reżyser Tamary Sołowiewicz. Okazało się, że są to tzw. werki z realizacji filmu „Kresowa Ballada 1935”, która odbywała się m.in. w Narewce oraz okolicy. Jednak gdyby nie seria takich przypadkowych zdarzeń, nie mielibyśmy dziś możliwości zobaczenia zapomnianych fotografii, które stanowią nie tylko unikatową dokumentację z planu samego filmu, ale też zapis etnograficznego odwzorowania rzeczywistości kresów wschodnich w latach 30-tych. Dzięki braciom Karpiuk negatywy trafiły do Galerii im. Tamary Sołowiewicz. Dzięki temu udało się zainteresować tym niezwykłym odkryciem Dom Kultury oraz Urząd Gminy Narewka. Możemy więc przedstawić materiał ukazujący młodzieńcze spojrzenie autora fotografii na proces realizacji zdjęć filmowych, za które odpowiadał wybitny operator filmowy – Mikołaj Nesterowicz.

Ekspozycja podzielona jest na dwie części: tematem pierwszej jest realizacja filmu, a drugiej jego tło kulturowe.

W pierwszej części przedstawiamy kulisy pracy ekipy podczas zdjęć filmowych. Reżyser Tamara Sołowiewicz zawsze bardzo angażowała się w pracę bezpośrednio z aktorami poświęcając im wiele uwagi – zarówno przy pracy nad rolą, jak i na zapewnieniu korzystnej atmosfery na planie filmu. W części drugiej koncentrujemy się na aspekcie etnograficznym uwarunkowanym historią opowiadaną w filmie. Widać tu z kolei dbałość o odwzorowanie szczegółów związanych zarówno z kostiumami, na które składały się rozmaite stroje ludowe, a także rzetelne odtworzenie obyczajów i scenografii. Gwara oraz śpiew, obrzędy i prace w polu, a także strój ludowy oraz wyposażenie i wystrój wewnątrz chat – w tym tak szczególne miejsca jak np. „święty kąt”. Każda scena obyczajowa jest autentyczną rekonstrukcją, którą odegrali naturszczycy – często pamiętający swą przedwojenną młodość – stąd prawdziwa siła przekazu rzeczywistości. Szczególnie widać to w scenach wokół stołu, który pojawia się wielokrotnie służąc nie tylko codziennym, wspólnym posiłkom lecz również będąc miejscem finalizacji ważnych spraw. Charakterystyczne są sceny żniw z pierepiołką, sianokosów, wykopków, czy żydowskiego handlu ulicznego. Inne sceny ukazują pieczenie chleba, bielienie płótna nad rzeką, swaty, wesele a także rzucanie złego uroku oraz „zamowy”. Życie bohaterów splecione jest z ich wiarą prawosławną, która w sposób naturalny przenika się z innymi wyznaniem np. w scenie wspólnej modlitwy katolickiej – upamiętniającej rocznicę powstania stycziowego.

Styl filmowy Tamary Sołowieicz określany mianem „białostockiej szkoły reportażu” polegał na połączeniu realizmu z „mistycyzmem podlaskim”. Powyższa konsolidacja pozwoliła reżyserce utrwalić zarówno w „Balladzie Kresowej 1935” oraz w kolejnych jej filmach, odchodzący w niepamięć świat podlaskich ludzi, którzy mieli nie proste uczucia względem drugiego człowieka, przyrody i wiary.

kurator wystawy: Katarzyna Bielawska